Nr 10. Tarnów, w październiku 1925. **Rok V.**

Redakcja i Administracja
Tarnów
Chyszowska l. 5.

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY

OPŁATA
za Okólnik w r. 1925
wynosi:
kwartalnie 50 r.
rocznie 2 Zł.

NR. KONTA P. K. O. KRAKOW 401.068.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

TREŚĆ: Kwiatuszki.. — Rota polskiego ludu (wiersz) — Poczta ks. Sekretarza — Skrzynka zapytań — Co słychać w stowarzyszeniach? — Ogłoszenia Związku.

Kwiatuszki...

»Przecież już okwitły«. Nie o tych mówię na polu, nie zabiegaj mi. jeno słuchaj a dobrze sobie zapamiętaj, bo i tobie się oberwie.

Przyjechał z matką do Tarnowa. Przywiózł prosię, 4 gęsi podpasione, w kilku workach brudnych ziemniaki i bobu pół ćwiartek. Myśli za to kupić: buty sobie i siostrze, czapkę baranią na zimę, nafty by trzeba i beczkę na kapustę.

Goni jak oparzony po mieście.

A teraz treść: sprzedał — żydowi; — przy wadze oszukał, („a przecież żyd nie zauważył" — nie bądź głupi!) dobrze 100 razy naklął, dwa kieliszki wychylił... a nie odwiedził Sekretarjatu ani nawet pomyślał...

Nie wstyd Cię? Toś ty druh? Tak kochasz organizację? Nie przyznacie mi racji?.

Nie sprzedaj żydom — Nie przeklinaj — nie oszukuj — nie pij; a będąc w Tarnowie odwiedź mię, opowiedz co u was słychać, zapytaj się o coś pożytecznego, przeglądnij czytelnię.

BACZNOŚĆ! W Sekretarjacie cały dzień otwarta czytelnia! Przyjeżdżajcie i czytajcie.

Inny kwiatek. Poszedł do wojska a był prezesem, skarbnikiem. Ani się nie pożegnał z ks. Patronem, ani be, ani me, ani książki nie oddał, coś matce we drzwiach bąknął, do spowiedzi nie był, ino się znalazł między nowymi kolegami — o wszystkich przestrogach, zapomniał, ani nawet przyzna się że był kiedyś w stowarzyszeniu i to — urzędnikiem.

Co o takim powiecie?

Nr 10. **październik 1925.** **Rok V.**

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY
DLA PATRONATÓW

Prenumerata : rocznie . . . . 2 Złote kwartalnie . . . —50 gr.	Redakcja i Administracja : Tarnów, Chyszowska 5.	Konto czekowe P. K. O. Kraków — — Nr. 401.068. — —

Dnie i godziny urzędowe : PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem.

TREŚĆ O co nam chodzi? — Rekolekcje dla młodzieży. — Jak prowadzić dorastającą młodzież do Chrystusa? (Dokończenie) — Obrady Rady Związkowej — Ogłoszenia Związku

O co nam chodzi?

Niema dzisiaj kapłana w diecezji, któryby jeszcze trudził się pytaniem: zajmować się wychowaniem młodzieży pozaszkolnej czy nie. Nie ma również, zdaje się, takiego, któryby nie doceniał potrzeby i znaczenia organizacji stowarzyszenia w tem dziele wychowania. Należą te pytania już do przeszłości.

Są zaś jeszcze pewne niejasne pojęcia co do metody samej pracy i pewne różnice w poglądach na cele stowarzyszeń.

Chciałbym rzecz tę wyjaśnić i skończyć raz na ten temat dyskusję. Bodaj by choć przeczytali Czytelnicy te uwagi! Oby je zrozumiano i za swoje przyjęto!

Co jest celem stowarzyszenia?

Stowarzyszenie ma skupić elitę młodzieży w parafji, ugruntować ją w duchu katolickim, narodowym i społecznym i przez tę elitę wpływać w tym samym duchu na resztę młodzieży w parafji i na starszych, by wytworzyć typ wzorowy młodzieńca katolickiego i polskiego.

To teza. Objaśnię ją w kilku słowach.

Ma **skupiać** młodzież. Sporadyczne wykłady, nawet kursy kazania, uroczystości nie wystarczą. Trzeba poprostu stworzyć skupienie czyli organizację, opartą na statucie, planie i metodzie. Statut, plan, metoda, muszą być jasne, gruntowne, znane i stosowane.

Nie ma więc mowy o figlach, szopkach, chaotycznych, gorączkowych poczynaniach.

Poprostu — musi stowarzyszenie mieć charakter szkoły i uniwersytetu. Szkoła ma cel, plany i środki. Stowarzyszenie rów-

nież ma cel, plan, środki; szkoła trwa kilka lat. W stowarzyszeniu druh musi być kilka lat. Szkoła uczy, a głównie wychowuje. Stowarzyszenie uczy, a głównie ma wychować.

Szkoła ogrodnicza uczy i wychowuje ogrodników, rolnicza— rolników, amatorska — aktorów; Stowarzyszenie wychowuje katolików, powiem — ludzi... Stowarzyszenie ma być uniwersytetem. Uniwersytet zaprawia do myślenia, samodzielnej pracy, ujmowania zagadnień głęboko. Stowarzyszenie ma wyrobić typ katolika myślącego, czynnego, samodzielnego.

Stowarzyszenie skupia **elitę młodzieży**, więc nie wszystkich z parafji, czy wsi — więc i młodszych i starszych, od lat 14 wzwyż — więc lepszych chłopców.

Zebrani sami z marną przeszłością nie zrozumieją ideologji stowarzyszeń i albo je rozbiją, albo wnet je opuszczą, albo na manowce, tańce, zabawy, przedstawienia, poprowadzą.

Dwóch, trzech takich indywiduów, w pośrodku lepszych, można ujarzmić i do poziomu innych łatwiej nagiąć. Wstydzą się niektórzy, że mają samych małych chłopców w stow. i usiłują szturmem zagnać do stow. starszych i najstarszych. A przecież to jest niewłaściwe, bo 1) nam nie zależy na liczbie—i 10 chłopców w parafi może także tworzyć b. dobre stow., a 80—100 — żadne; 2) naszym żywiołem są młodzi chłopcy, bo: a) dłużej będą w stowarzyszeniu; b) prędzej dadzą się naginać; c) umysł ich wygimnastykowany w niedawno skończonej szkole.

Oczywiście, że jeśli starsi chcą też należeć do stow. nie można ich odpychać.

»Jak u mnie? Co sądzę o tych wywodach?« Otwieram dyskusję... Który z P. T. Patronów zapisuje się do głosu?

(Dokończenie nastąpi.)

Rekolekcje młodzieży urządzajmy!

Rozumiemy ich znaczenie. Mają one już pewną tradycję w naszej diecezji. Łany młodzieży, niby żniwo wielkie, czeka na Rekolektantów, Żniwiarzy bożych!

Oto teraz „czas przyjemny“! Miesiące jesienne i zimowe — do Wielkiejnocy mogłyby stać się ogromnem, nieprzerwanem żniwem. Do tego Żniwa gorąco zapraszamy wszystkich Czcigodnych Braci. Wszystkich!

Księży Proboszczów — by chcieli u Siebie urządzić rekolekcje !

Księży Wszystkich i rutynowanych już Misjonarzy i — co tylko próbujących swych sił na tym zagonie! Wszystkich — usilnie, gorąco, — w imieniu młodzieży na ten czas zbawienia czekającej — prosimy!

Prosimy bardzo wypełnić załączone kartki i — odesłać! W Okólniku za listopad umieścimy wykaz rekolekcyj i Rekolektantów.

* * *

Sprawozdanie z konferencji XX. Rekolektantów odbytej w Tarnowie — 21 września 1925.

Obecni: Ks. Prałat Lubelski, ks. dr. Bochenek, ks. Kamionka, ks. Fortuna, ks. Pierzga, ks. Stefanowicz, ks. Gwiżdż, ks. Motyka, ks. Prokopek, ks. Skórka, ks. Rajca, ks. Sotowicz, ks. Pyzikiewicz, ks. Hachaj, ks. Siemieński, ks. Indyk, ks. Juszczyk, ks. Osmólski, ks. Tokarz, ks. Kozdrój, ks. Nagóżajski, ks. Jan Chmiel, ks. Filipczyk, ks. Grabowski, ks. Jakób Dobrzański, ks. Rogóż.

Zagaił konferencję ks. Prałat Lubelski, a referat na temat „Metodyka rekolekcyj dla młodzieży" odczytał ks. Rogóż. Następnie toczyła się żywa dyskusja według następujących punktów:

1) Jak zachęcać Ks. Proboszczów do urządzania rekolekcyj u siebie? Przyjęto tezę sekretarza Związku: żeby wzajemnie z okazji Zjazdów zachęcać do urządzania rekolekcyj odrębnie dla chłopców i dla dziewcząt.

2) Jak zyskiwać Rekolektantów? Przyjęto sposób: że sekretarz Związku będzie wysyłał gotowe formularze do zgłaszania się. Również wyrażono zgodnie zdanie, że nie powinniśmy ustawać w tej zbożnej pracy i nie zrażać się krytykami.

3) O czem mówić? Szablonu nie można wprowadzać. Pewne nauki jednak jak: o celu człowieka. o grzechu, o spowiedzi, o żalu, o rachunku sumienia, o rzeczach ostatecznych, o wytrwaniu w dobrem, muszą się powtarzać.

4) Jak rozpoczynać i jak kończyć? Przyjęto proponowany sposób przez ks. Rogoża: Przypomina się również, że Najprz. ks. Biskup udzielił ogólnego pozwolenia na wystawienienie Sanctissimum w monstrancji przy rozpoczynaniu rekolekcyj. Wskazaną jest rzeczą donieść o mających się odbyć rekolekcjach do Kurji biskupiej i prosić o błogosławieństwo oraz ogłosić to błogosławieństwo młodzieży. Księża należący do Związku misyjnego mogą na zakończenie udzielać odpustu zupełnego.

5) Spowiedź. Należy ją młodzieży ułatwić. Potrzeba okazać dużo cierpliwości i łagodności. Wypowiedzieli się zebrani przeciw spowiadaniu na stołkach, zwłaszcza niewiast.

6) Jak przygotować parafję i młodzież na rekolekcje? Ogłosić kilka razy dokładnie wszystkim, zachęcać rodziców do przysyłania a młodzież do uczęszczania, napisać do dworów by służbę zwolniły, modlić się z ambony z parafjanami w intencji młodzieży i choć jedno kazanie wygłosić o znaczeniu rekolekcji dla parafji.

7) **Czy dawać pamiątki po rekolekcjach?** Tak. Niechby były krótkie modlitewki, akty strzeliste, myśli zbawienne — mozna je rozdać, lub po kilka groszy sprzedawać.

8) **Czy wynagradzać Rekolektanta?** Rekolektantowi nalezy zwrócić koszta podróży.

Ks. Osmólski w zastępstwie przewodniczącego podziękował zebranym za przybycie i zamknął posiedzenie.

Jak prowadzić dorastającą młodzież do Chrystusa?

(Dokończenie.)

Chrystus jest Bogiem ale i Człowiekiem. Nie wystarczy zatem umocnić tylko wiarę w Bóstwo Jego — trzeba młodzieży przedstawić Chrystusa jako doskonałego Człowieka. Zadaniem naszem być powinno: wy-

tworzyć w duszy młodzieńca stosunek przyjacielski między Chrystusem a młodzieńcem. Młody człowiek potrzebuje przyjaźni i lubi swą przyjaźnią darzyć drugich. Przyjacielowi powierza się swe troski, swoje serce, szuka się u niego rady. Ani myślał o tem chłopak, żeby obrać sobie za przyjaciela P. Jezusa, aniśmy próbowali mu o tem mówić. Przyjacielowi winien wszystko otworzyć i co go cieszy i co go boli i raduje. Jeżeli mu nie wskażemy Chrystusa Pana i nie nawiążemy nici przyjaźni między P. Jezusem a młodzieńcem, będzie on sobie szukał przyjaźni wśród ludzi, wśród innych kolegów, często najgorszych, a często miejsce przyjaciela zastąpi mu namiętność niska... A tymczasem prawdziwa, mocna przyjaźń, czysta, szlachetna, może z młodzieńca w tych najniebezpieczniejszych latach wyrobić zgoła innego, szlachetnego człowieka.

Bo nie są to dusze już zabite pesymizmem, zużyte, zgrzybiałe—nie! to są dusze młode, wrażliwe, zapalne, co iskry czekają, słowa i ręki przyjacielskiej; czekają wskazania im ideału!

Gdzież piękniejszy ideał, jak nie Chrystus! Mówmy więc o nim na zebraniach, w kazaniach, mówmy o Zbawicielu, przedstawiajmy go również jako Człowieka, który doznawał głodu, pragnienia, płakał nad nędzą ludzką, cieszył się i kochał ludzi, szukał przyjaźni, żegnał się z bólem z ukochanymi apostołami.

A grzechu nie znał, święty był — owszem najświętszy. I Tobie — mówmy do młodzieńców — wolno płakać, radować się, kochać, szukać przyjaźni, ale nie wolno grzeszyć — kochać trzeba prawdziwe dobro i piękno, kochać i cenić cnotę! Czy nie moglibyśmy obrobić takich tematów:

1. Chrystus i czysty młodzieniec (św. Jan)
2. Chrystus i pokutujący grzesznik (św. Piotr)
3. Chrystus i młodzieniec słabej wiary (św. Tomasz)
4. Chrystus i bogaty młodzieniec
5. Chrystus i zaślepiony przeciwnik (Saul).

Chrystusa Pana powinien widzieć młodzieniec przy pracy, w warsztacie w rodzinie. Ale opisywać mu to nie sucho, szablonowo, oklepanymi frazesami, w sposób nudny i zimny, urzędowy, ale żywo, plastycznie, jak ze św. Józefem pracował na utrzymanie matki — oni to słyszeli w szkole, widzieli obrazek, ale wrażenia, przeżyte w późniejszem życiu zamgliły te wspomnienia — trzeba je odświeżyć, w nowej szacie podać. A pożycie w Nazarecie familijne — miłość do Matki, do opiekuna, posłuszeństwo, praca, wspólna modlitwa, stosunek do otoczenia, w doli i niedoli—a męka Jezusowa... Czy to tylko strawa dla dewotek?

Kazanie do młodzieńca winno być ciepłe, pełne sił, męskie, prawdziwe; czas już dać spokój oklepanym frazesom, wypłowiałym, bez treści wyrażeniom, słówkom ckliwym, na efekt chwilowy obliczonym. Do młodzieży mówić trzeba po męsku, z siłą, pięknie, z wiarą, z umiłowaniem tego, o kim się mówi, tego, kto mnie słucha.

Musimy wyrobić w młodych duszach wiarę, cześć i miłość dla Zbawiciela; w praktyce musi chłopca pociągać tabernakulum, kościół, Komunja, Msza św. — Musi Chrystusem żyć!!!

Obrady Rady Związkowej 16 września w Tarnowie.

Obecni: ks. Mazur, ks. Lubelski, ks. Siemieński, ks. Solak, ks. Juszczyk, ks. Opoka, ks. Mendrala, ks. Pykosz, p. Jeż i ks. Rogóż.

Zagaił posiedzenie ks. Prezes i witając obecnych zawiadomił, że Najprzew. ks. Biskup Sufragan w czasie wizytacji podnosił wszędzie znaczenie stowarzyszeń.

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zmiany. W miejsce ks. Kowalczyka kooptowano p. dyr. Czernocha.

Następnie składali sprawozdania sekretarze okręg. ks. Opoka, ks. Juszczyk i p. Jeż. Inni sekretarze okręg. nie przybyli. Bocheński sekretarz ks. Gwizdż został przeniesiony, okręg został więc bez opieki. Po nim składał sprawozdanie a równocześnie wygłosił referat sekretarz jen.

Na wakacjach urządzony był Zjazd sekretarzy jener. i Rady naczelnej w Lublinie. Sprawozdawca odczytuje uchwalone rezolucje. Ponieważ okręg sandecki jest za wielki, Związek organizuje nowe sekretarjaty okręg. w Limanowej i w Grybowie. Na sekretarzy okręg. uprosił ks. Barszcza i ks. Filipczyka. Również tworzą się rady okręgowe.

Związek zakupił okazyjnie nową maszynę do pisania i kino objazdowe elektryczne, kino posuwające się po djecezji i wyświetlające obrazy naukowe n. p. o współdzielniach i alkoholu lub religijnn np. Żywot i Męka Zbawiciela ma budzić życie religijne i społeczne wśród młodzieży.

Na wakacjach urządzono dwa Zloty: w Bochni i Szczucinie.

Brał udział sekretarz w 3 kongregacjach dekan., gdzie wygłaszał referaty o stowarzyszeniach młodzieży. Odwiedził stowarzyszenia w Radgoszczy, w Kurowie, w Kolanowie i w Szynwałdzie.

Nie jest obecnie jego zadaniem odwiedzać poszczególnie stowarzyszenia; jest to zadaniem sekretarjatów okręg. — niestety nie wszystkie one funkcjonują.

Zadaniem sekretarza teraz i w przyszłości będzie wytwarzać pomyślne warunki pracy, urządzać kursy, zloty, konferencje z władzami, prowadzić biuro. Oczywiście nie znaczy to, jakby wogóle zaniedbać miał odwiedzania stowarzyszeń.

Nie wie, czy objedzie rady okręgowe w terminie jesiennym a zwołanie ich uważa za bardzo potrzebne. Dlatego podaje porządek obrad, jakiby można przyjąć na posiedzeniach Rad okręg.

Okazało się przy Zlotach, że brak jest Związkowi własnej muzyki. Uproszony komitet w Tarnowie zastanawia się nad tem. Oprócz tego tworzy się muzyka w Szynwałdzie. Wreszcie zapowiada sekretarz cały szereg wizytacyj, kursów jednodniowych, konferencje powiatowe prezesów i zaprasza na konferencję XX. Misjonarzy na 21 września.

Nad referatem przeprowadzono dłuższą dyskuję, w której zatwierdzono plany ks. sekretarza.

Piękną myśl rzucono w azaeie dyskusji: aby księża patronowie pamiętali w modlitwach o stowarzyszeniach i od czasu do czasu odprawili mszę św. za stowazyszenia.

Myśl tę, oczywiście tylko jako wniosek gorąco Związek zaleca.

Ogłoszenia Związku.

1) Z powodu ciągłych wyjazdów sekretarza jeneralnego będzie go można zastać w kancelarji tylko w poniedziałki, wtorki i środy przez cały dzień. Biuro Sekretarjatu będzie otwarte przez cały tydzień.

2) Na cele Związku złożyli: Koło T. S. L. w Bochni 40 — Ks. kan. Staszałek 5 zł., ks. prałat Siemieński 10 zł.

3) Zwracamy uwagę na notatkę w Okólniku dla stowarzyszeń: **Piękny objaw wdzięczności**. Młodzież naprawdę rzetelną pracę oceni i potrafi być wdzięczną.

4) Żalą się patronowie, że nie wiedzą, jak się zabrać do stow. — że nie mają programów gotowych? Że nie umieją sobie radzić w trudnych wypadkach? Że nie mają gotowych wykładów na temat religijny, orgnizacyjny, o alkoholu — na różne inne tematy.

Kierownik za wrzesień doskonale zrobił: podał wykaz tych wszystkich artykułów i wykładów, rozrzuconych już to w Przewodniku społ., już to w „Kierowniku“ dawniejszym, już to w „Przyjacielu Młodzieży“, w „Młodej Polce“ z dokładnem oznaczeniem tomu i stronicy. Zróbmy tak: Sprowadźmy wszystkie te tomy, tylko kazdy zeszyt osobno, według podanego wykazu powyjmowujmy kartki z tematami opracowanymi — posortujmy według schematu podanego w „Kierowniku“ i mamy odrazu całe tomy instrukcji i wykładów. Naprawdę bardzo zachęcamy Wszystkich Pracowników do nabycia sobie w ten sposób bibljoteczki ściśle organizacyjnej.

5) Czcigodni Kierownicy stowarzyszeń wiedzą, czem są kursy, choćby jednodniowe dla stowarzyszeń. Żywiołowy zapał do pracy ogarnia młodzież po odbyciu takiego kursu.

W tym roku, w październiku (w drugiej połowie) i w zimowych miesiącach projektujemy 15 takich kursów w parafjach:

W powiecie dąbrowskim	w Radgoszczy i Bolesławiu.
„ brzeskim	w Gasprzydowej, w Strzelcach i w Uszwi
„ grybowskim	w Ciężkowicach.
„ mieleckim	w Borowej i w Zgórsku.
„ pilzneńskim	w Łękach.
„ ropczyckim	w Łączkach Kucharskich.
„ sądeckim	w Siedlcach i w Tęgobory.
„ tarnowskim	w Tarnowie, Tuchowie i Szynwałdzie.

Oczywiście, że Związek przeprowadzi jeszcze korespondencje z P.T. księżmi Proboszczami i Patronami stowarzyszeń.

Gdyby inne parafje chciały u siebie podobny kurs urządzić, prosimy o wcześniejsze zgłoszenia.

Wydawca: Związek Stow. Mł. Polskiej. Redaktor odp. Ks. A. Rogóż

W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.